Ner 255. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 7 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro 4 Koronatów.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Bogodar.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	26" 11,''' 795	† 2°, 8	1.''' 93	Południowy średni	Pochmurno	
5 12	11 483	† 4. 2	2 . 18	Żaden	,,	Deszcz
3	10, 4[illegible]	† 3, 3	2 , 33	Pł. Wschodni słaby	,,	
9	8 392	† 3, 4	2 . 19	,, ,,	,,	Deszcz
7	10, 841	† 4, 8	2, 04	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	
6 12	11, 957	† 5, 5	2, 79	,, ,,	,,	
3	27 0, 517	† 4, 7	1, 98	,, słaby	,,	
9	1, 862	† 2, 2	1, 85	Żaden	Chmury	

Z Warszawy 23 Listopada. —

J W. jenerał-lejt. Gołowin dyrektor główny prezydujący w kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, wrócił do Warszawy. G. C. W.

— *Z Petersburga* 12 (24 *Października*). —

N. Cesarz Jmć przybył do Petersburga z Carskiego-Sioła wczoraj we środę 7 października. G. C. W.

— *Kercz* 31 *Sierpnia.* —

Przy rozkopywaniu w lipcu, jednego z największych kurhanów, należących do tego pasma nasypów gdzie w 1834 roku znaleziono bronzowe wazy, dyrektor kierczeńskiego muzeum P. Aszik, odkrył w nim starożytne sklepienie, złożone z ogromnych równoległościennych brył ciosowego kamienia. W tym sklepie znaleziono cyprysową trumnę, a w niéj bronzową urnę z zalutowaną szczelnie pokrywą, w któréj złożone były palone kości. Trumna czyli raczéj grobowa skrzynia z urną, zupełnie podobne są do tych jakie używane były przez starożytnych, według podań Tucydyda. Eurypida i Eschyla, a budowa grobowca z brył kamienia, niczem niespojonych, jest oznaką najodleglejszéj starożytności. Tuż przy urnie stały dwie rozbite alabastrowe podłużne wazy, w których zapewne znajdowały się wonne maści, używane przez Greków przy pogrzebowych obrzędach. Nadobny kształt urny o trzech rączkach zachowanéj w zupełnéj całości i wyborna jéj robota, nadają jéj wielką wartość. Niepodobna oznaczyć z pewnością epokę do któréj ta bronzowa urna należy; ale sądząc z tego jak zbudowana katakumba, można z wielkiem prawdopodobieństwem wnieść, że ona sięga pierwiastkowych czasów greckich w tym kraju osiadłości, to jest około 450 roku przed narodzeniem Chrystusa Pana.

Niedaleko Teb znaleziono pagórek cały złożony z piany morskiéj, wyrabiać już zaczęto rozmajte przedmioty. G. C. W.

— *Z Poznania* 28 *Października.* —

W wydanym tu właśnie z druku trzecim poszycie *Archiwum Teologicznego* w oddziale pod tytułem: »Rzeczy tyczące się archiwum dyecezyi gnieznieńskiej i poznańskiej," ważnym materyałem do historyi kościoła są przywileje nadane katedrze poznańskiej w trzynastym wieku przez Bolesława i Przemysława xiążąt wielkopolskich; mogą one posłużyć do uzupełnienia kodexu dyplomatycznego Dogiela, a nadewszystko temu, któryby, nie mając przystępu do archiwum katedralnego w Poznaniu, chciał skreślić dzieje biskupstwa poznańskiego. G.C.W.

— *Z Mnichowa* 27 *Października.* —

P. Negle wynalazł pokost ochraniający dachy od pożaru. Próba odbyta na d. 24 b. m. udała się jak najlepiéj i pociągnie ważne skutki za sobą w budownictwie, jeżeli się da małym kosztem w wielkiej masie zastosować. G.P.S.

— *Z Londynu* 25 *Października.* —

Dziś przybył tu xiążę Esterhazy.

Lord Brougham zupełnie wyzdrowiał i mieszka znowu w Londynie.

— *Paryż* 21 *Października.* —

Rozchodzi się wieść, że rząd postanowił utworzyć i wysłać nową eskadrę do Lewantu dowództwo któréj ma być powierzone kontradmirałowi Gallois.

Municypalność tutejsza postanowiła zaprowadzić oświetlenie gazem ulic Paryża.

Publiczność przekonywa się coraz bardziéj że p. Thiers oddalił się z ministerium jedynie dla różnicy zdania w sprawie hiszpańskiej. Jego następca pan Molè, zachowuje zresztą dawny system tak względem Szwajcaryi jak i względem innych dworów. Mianowicie widoczną jest coraz więcéj chęć rządu francuzkiego, zbliżenia się do dworów północnych.

— *Dnia* 22 *Października.* —

Journal du Comerce utrzymuje, że los obudwóch w Ham pozostałych więźniów stanu, został już rozstrzygnięty. Pan Guernon de Ranville podał prośbę o takie ulżenie jakiego doznali pp. Peyronnet i Chantelauze, a zaś xiążę Polignac będzie wydalony z Francyi z zachowaniem mocy wyroku ciążącego na nim, i skutku prawa wypływających z śmierci cywilnéj. Jestto środek, któreby upoważnioną ucieczką nazwać można, a wyjednał go szczególnem wstawieniem się swojém, lord Granville, czyniąc zadosyć życzeniom zacnéj małżonki xięcia Pylignac.

Redakcya dziennika *Messager* będzie musiała przebyć szczególniejszego rodzaju proces. Rzecz ma się następnie: Pewien lekarz podobno pan Cheron, napisał artykuł w którym wywodzi domysły z czaszki pewnéj niedawno zmarléj wdowy, o jéj skłonnościach. Ten artykuł umieścił dziennik *Messager*, a teraz sukcessorowie nieboszczki, pozywają autora i drukującego o potwarz do sądu.

Z urzędowych wykazów okazuje się, że dochody wyspy Kuby, czynią Hiszpanii, 9 mill. piastrów. (27 mill. złp). do roku. Ludność wyspy wynosi 700,000 dusz. G.C.W.

— *Dnia* 25 *Października.* —

Skon xięcia Talleyranda niepotwierdza się.

Dziś na placu zgody postawienie obeliska Luxora odbyło się szczęśliwie w obecności króla, jego rodziny, ciała dyplomatycznego, wszystkich władz rządowych i niezliczonego mnóztwa ludu.

Z 17 politycznych więźniów zbiegłych z Doullens, 9 znowu ujęto, reszta schroniła się do Belgii.

W *Gazette de France* czytamy: »Na radzie wojennéj w Durango karliści postanowili oblegać Toledo. G.P.S.

— *Z Frankfortu* 21 *Października.* —

Ober-Postamts-Zeitung zaprzecza wiadomości udzielonej przez gazety francuzkie, o rozłączeniu się domów handlowych rodziny Rotszyldów. G.C.W.

— *Z Madrytu* 16 *Października.* —

Piątemu batalionowi tutejszéj gwardyi narodowéj wydano 1600 sztuk broni. Pierwszy batalion ruchoméj gwardyi narodowéj wzmocniony przez przydanie mu 450 ludzi z Guadalaxara., wyruszył z 2 armatami do Toledo

— *Krystyania 23 Października.* —

Dnia 20 b. m. zagajono tu ze zwykłemi uroczystościami sejm nadzwyczajny; przedmioty które miały być rozbierane na poprzednim sejmie, będą teraz na obrady wniesione. G. P. S.

— *Rzym 11 Października.* —

Znajdujący się tu stronnicy D. Miguela cieszą się nadzieją że zachodzące w Portugalii zaburzenia, skończą się nareszcie z ich korzyścią. D. Miguel żyje bardzo prywatnie i mieszka na wsi. Bawi się szczególniéj polowaniem, i raz tylko na tydzień bywa w Rzymie. G.C.W.

— *Bern 23 Października.* —

Gazeta tutejsza pisze: »Nie przywięzując do tego wielkiej wagi poczytujemy jednak za nasz obowiązek donieść że tak we Francyi od Lionu ku Genewie, jako też od granicy tyroskiej ku Szwajcaryi zaszły poruszenia wojenne. G. P. S.

ROZMAITOSCI.

W Mnichowie w teatrze siedział jakiś jegomość za panią, która kapeluszem swoim patrzeć mu na scenę przeszkadzała. Natlok był wielki, sztuka ciekawa i przy podwyższonéj cenie. Nie mogąc sobie poradzić, wylazł na krzesło, na którem siedział; lecz skoro to uczynił zewsząd wszczął się krzyk przeraźliwy: »Usiąść! usiąść! precz z nim!» Spektator w kłopocie, obrócil się do parteru i w te przemówił słowa: »Moi panowie! Chciéjcie tylko zważyć, co się ze mną dzieje; przedemną kapelusz, jak bróg siana, nie dozwala mi nic a nic widzieć, a że dziś podwyższona cena, którąm ja zapłacił, pozwólcież mi także zająć wyższe stanowisko. Smiech rozległ się do koła, kapelusz zniżył się, a z nim i protestujący.

Angielskie dziwactwa w Szwajcaryi. Pewien Anglik umyślnie podróżował do Szwajcaryi, aby tam jadł poziomki, inny znowu, aby w tamecznych jeziorach ryby na wędkę mógł łowić. Krąży powieść o jakimś lordzie, który umyślnie pojechał do Szwajcaryi, aby szukać niebespieczeństw życia. Jakoż puściwszy łódź próżną w szumiące fale wodospadu Renu przy Szafhuzie, gdy takowa z wrzących bałwanów na wierzch wyrzuconą została, przyszło mu na myśl usiąść ze swoim służącym w drugie czólno i puścić się z wodospadem, lecz nie był tak szczęśliwy, jak łódź pierwsza; bo ani śladu nie znaleziono z szalonych żeglarzy. Inny znowu Anglik, w lecie tego roku, postanowil z jednego do drugiego górzystego kantonu przejść prostą drogą, i dokonal swego, kazawszy się spuszczać i wyciągać z przepaści w przepaść. Niedaleko Chamouni widać ogromną bryłę skalistą, którą niedawno pewien Anglik za 375 talarów kupił, nie na to jednak, aby ją z miejsca ruszył, co byłoby rzeczą nie podobną, lecz aby kazać w niéj wykuć swoje nazwisko, herby, i drzewo rodowodowe.

Dziennik frankfortski wyraża się w ten sposób z powodu przybycia wieloryba: Największa bestia w Europie znajduje się teraz w Frankforcie. Olbrzym ten zapewne objedzie Europę, a potém zapewne skończy na umieszczeniu się w jakowem muzeum. Wzywamy z góry uczonych na przysłość posiadaczy tego wieloryba, aby we wnętrzu onego założyli gabinet historyi naturalnéj i nie zapomnieli o słoniu, który tam bardzo wygodne znajdzie pomieszkanie.

W Kolumbii damy nową zaprowadziły konfiturę, która zapewne w Europie zwolenniczek nie znajdzie, a ta jest: sok z tytoniu. Z liści téj rośliny wyciska się sok, który się potem zgęszcza, jak galareta, i układa w pudełkach. Każda z modnych dam nosi z sobą takie pudełko, i od czasu do czasu nabiera łyżeczką tego przysmaku, który się w ustach rozpływa. Ile się zdaje wszelka gorycz odjętą bywa temu sokowi, a natomiast dodaje się zaprawa z cukru lub korzeni. Przysmaczek ten zowią tam *moo* albo *chimoo*.

Między Paulieu i Autun, we Francyi, znaleziono bardzo drogi antyk, któremu żadnéj ceny nié ma: jestto głowa wołu ze złota, albo raczéj z mieszaniny najdroższych metalów. Jak wnoszą, jestto ów metal korynecki, za którym się w starożytności wielce ubiegano, i który przez rostopienie się najdroższych metalów w owym pożarze koryntckim miał się uformować. Ma on i tę rzadkość do siebie, że miasto zwyczajnego kruśćom gryspanowego zapachu, jakąś bardzo przyjemną woń wydaje.

Pewna stroskana młoda wdowa w Orleanie zamówiła przed dwoma laty, w czasie śmierci swego małżonka, miéjsce na dwa groby na cmentarzu; jeden dla nieboszczyka, drugi dla siebie, albowiem i po smierci nie chciała być rozdzieloną od swego małżonka, Z powodu nowéj ustanowy tax na groby, nie zaraz zapłacono za te dwa miéjsca; nie dawno jednakże wezwano wdowę, aby 48 franków złożyła. Lecz rzeczy się zmieniły, bo w tym przeciągu czasu wdowa wybrala sobie inne miejsce obok innego małżonka, przeto też wzbraniała się zapłacić. Z tém wszystkiem sąd skazał ją, aby, albo przy pierwszym małżonku spoczywala, lub przynajmniéj zapłaciła za grób swój.

Kiedy umierającemu Szerydanowi zalecano, aby się poddał operacyi, odpowiedział: że dwie już w życiu swojém odbył, jednę gdy mu włosy strzyżono, a drugą gdy się dał malować.

Woltera wila *Delice*, za bramami Genewy, została sprzedaną za 420,000 fr.; towarzystwo spekulantów, jak słychać, ma tę piękną majętność pokawałkować, a przez to samo piękności pozbawić. *Sic transit gloria mundi!*

Olbrzymi wieloryb. Kościoskład (szkielet) największego wieloryba, widzianego dotąd, wystawiony jest na widok w Frankforcie n. M. Dlugość jego wynosi 95, wysokość 18 stóp. W głowie urządzona jest czytelnia, gdzie 30 osób wygodnie siedzieć może; *album* tam znajdujące sié zawiera imiona kilku monarchów, książąt panujących i znakomitych osób, które oglądały ten potwór. W brzuchu mieści się orkiestra zę 24 muzyków, wykonywająca kawałki z najsławniéjszych oper i nawet całe koncerta. Kupno i koszta rozczłonkowania tego olbrzyma wynosiły 60,000 złreń. hol. Naturaliści z rozbioru kości wnieśli, iż zwiérze to przestało żyć ze starości; a slawny Cuvier mniemał, iż żylo około tysiąca lat. Byłato samica; piersi jéj i inne części płciowe zachowane są w wyskoku i pokazują się oddzielnie. R. L.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 6 do dnia 7 Listopada.

Barasiński Józef, Grygowicz Karol, Bierzyński Kajetan, Szuwalski Adam, Katerla, Gelblech Judka, z Polski; Lasowski Antoni, Marro Mateusz, Herschberger Mojżesz, z Galicyi; Coen Marek, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Grelefroi Karol, Stelmasiewicz Stanisław, Konopacki Michał, Małachowski Onufry, Brzozowski Kazimierz, do Polski; Miekisch Karol, Knotz Józef, Sołtyk hr, do Galicyi; Meschuf Jan, do Pruss.

Doniesienia.